

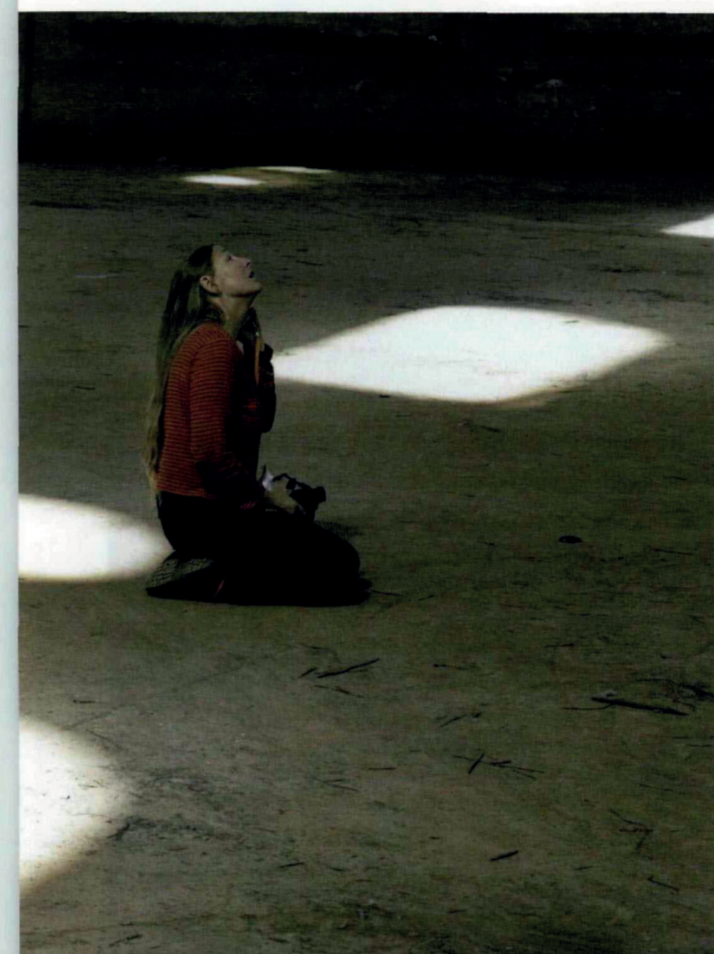


DOKTORAT W ROTUNDZIE

ULOTNE DZIEŁO SZTUKI

#ANNA MAZOWIECKA

Marcin Biernacki wygląda i zachowuje się jak profesor Oksfordu, zanurzony w badaniach tajemnic ludzkiej natury na przestrzeni wieków. Często pozory jednak mylą, a w tym przypadku mylą bardzo zasadniczo. Biernacki to dynamiczny przedsiębiorca, ale jednocześnie filantrop i społecznik z silnym instynktem działania dla dobra ogółu. W Paczkowie (województwo opolskie), gdzie obok odbudowanego przez siebie pałacyku stworzył Metamuzeum Techniki, wygrałby pewno wybory na dowolne stanowisko samorządowe. Przewijają się tam bowiem tłumy zachwyconych dzieci szkolnych, które bawią się, opanowując praktycznie zasady fizyki i mechaniki. W przeciwieństwie do nudnych szkolnych lekcji z wzorami pisanymi kredą na tablicy ta wiedza pozostanie im na zawsze. Od czasu do czasu pojawiają się najwyższej rangi gwiazdy filmu, scen teatralnych i muzycznych. Spotkanie z nimi to długo komentowane przez mieszkańców przeżycie. Władze lokalne i wojewódzkie ciągle czymś nagradzają Biernackiego, chwają i zachęcają do dalszej aktywności.



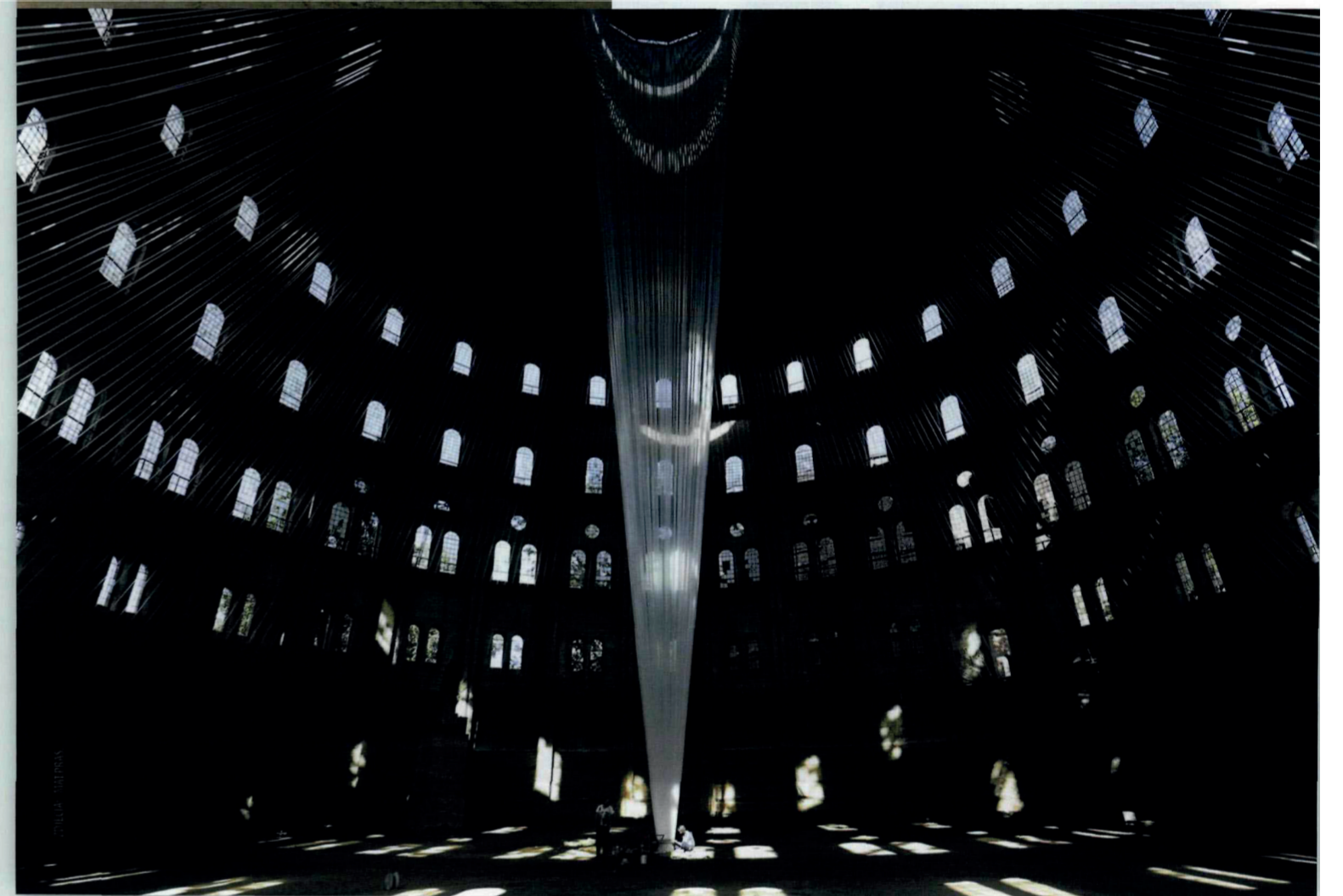
i średnicę u podstawy także 52 m. Artystka uplasowała swoją wizję w obiekcie starej gazowni. Obiekt został oparty na planem rzeźby zrobionej z powietrza. Jest to kolejna destynacja artystki. W rotundzie pojawiła się instalacja zarazem monumentalna, co wyraża gabaryt formy, jak i delikatna – dzięki ułotności tworzywa. Takie rzeźby lokowane w przestrzeni są zazwyczaj wielkowymiarowe, ale nigdy nie przytłaczają. Koncentracja impresji odbywa się subtelnie. Przy pomocy licznych wolontariuszy Danuta Karsten zrealizowała swoje dzieło w ciągu dwóch tygodni w lipcu tego roku. Składa się ono z 240 przezroczystych plastikowych rękawów. Są one zawieszane w przestrzeni pomieszczenia, zostały wypełnione wydychanym przez ochotników powietrzem. Tworzą spójną instalację, kontur stereometrycznej formy. Ścięty stożek, narysowany powietrznymi rękawami, wyznacza zarówno środek instalacji, jak i rotundy. Rzeźba wypełnia całe wnętrze budowli, od jej kopuły po obniżoną podłogę. Wymiary tego związanego ściśle z miejscem dzieła są zdefiniowane przez przemysłową architekturę, a ingerencja artystyczna i jej niepowtarzalna forma odkrywają niespodziewane cechy historycznej przestrzeni miejsca. Dzieło sprawia wrażenie delikatnej i kruchej materii. Jest jednocześnie ogromne, przepastne, o skrupulatnie wyliczonej objętości. Ingerencja Danuty Karsten tworzy w obiekcie nową aurę, nowe „tutaj i teraz”. Powstało wspa-



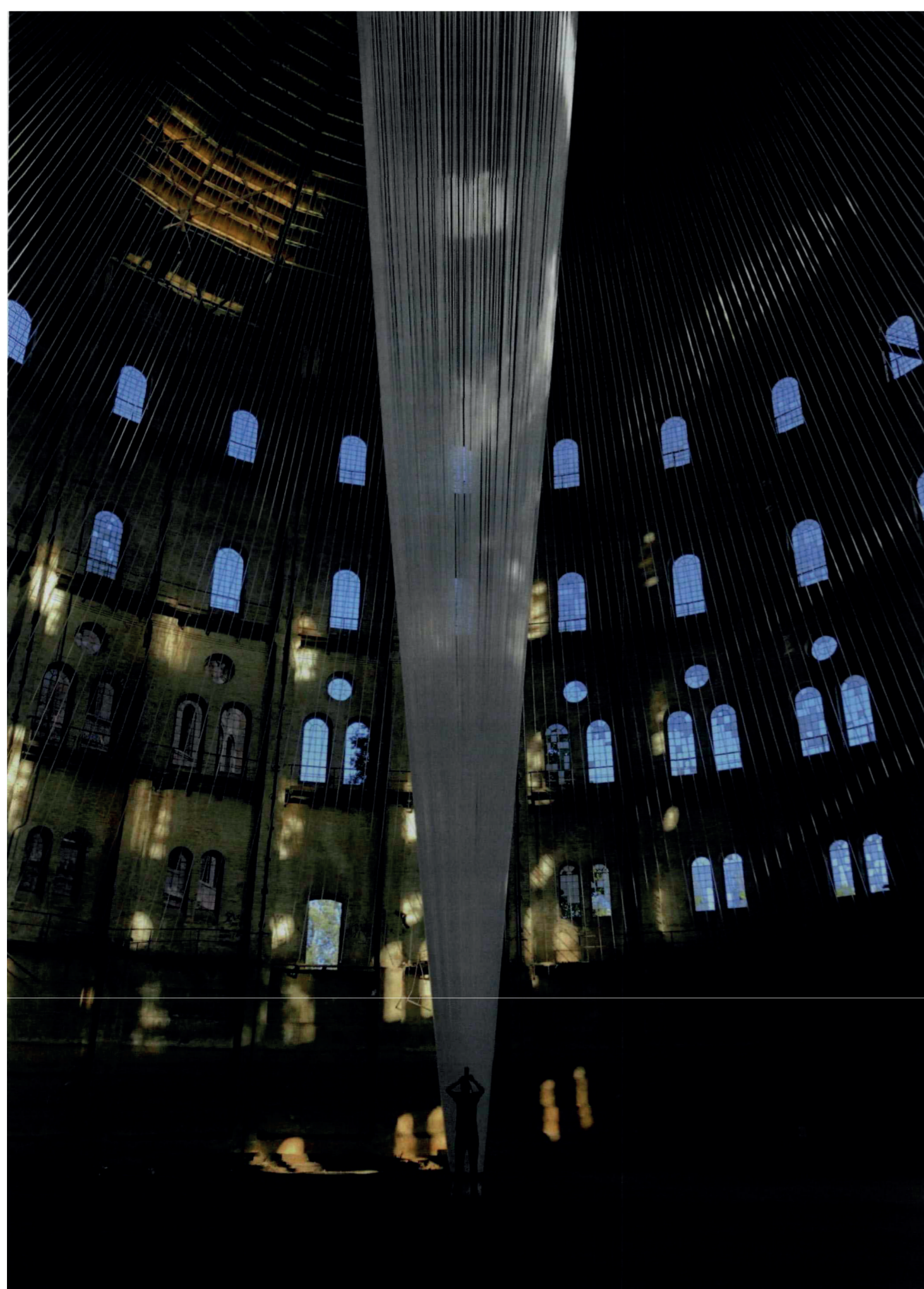
Marcin Biernacki – przedsiębiorca, filantrop, społecznik

W Warszawie rodzina Biernackich jest właścicielem słynnych wolskich rotund. Te XIX-wieczne zbiorniki na gaz znajdują się na terenie dawnej gazowni i są cudem architektury przemysłowej tamtych czasów. Lokalni urzędnicy usilują odebrać Biernackiemu obiekt, który kupił kiedyś na własność, ale to nie zniechęca go do bardzo pożytecznych społecznie działań. Wydarzeniem muzycznym i towarzyskim był w listopadzie 2019 koncert Janusza Olejniczaka. Zgromadził śmietankę towarzyską miasta. Były oklaski, bisy i rozżalenie tych, którzy tam się nie dostali. Teraz mamy wydarzenie ważniejsze, przynajmniej w kontekście długości jego trwania: od września 2020 do wiosny 2021. W większej z rotund stworzony został artystyczny doktorat Danuty Karsten. Ta polsko-niemiecka rzeźbiarka urodziła się niedaleko Gdańska. Dzisiaj mieszka i tworzy w Zagłębiu Ruhry. Jej specjalizacją są instalacje site specific, organizujące i aranżujące wybrane przestrzenie. Warszawskie dzieło jest jej doktoratem na Akademii Sztuk Pięknych. Jego tytuł to „Stalość w ułotności”. Dzieło składa się z przezroczystych rękawów z tworzywa sztucznego, o długości 104 m i średnicy 3,5 cm każdy, wypełnionych powietrzem. Całość ma wysokość 52 m

46



BOGUSŁAWA



48

niale dzieło, przy którym w procesie twórczym pracowali najsilniej płuca artystki oraz mieszkańców stolicy. Marcin Biernacki nie ukrywa satysfakcji. „Projekt Danuty Karsten pozwolił mi urzeczywistnić moje marzenie stworzenia w wolskich rotundach przestrzeni dostępnej

cie o wyobrażeniu”, sponsorując wydarzenie. Wolskie rotundy zbudowane w latach 1888–1900 są dobrze znane mieszkańcom Warszawy. Stały się jednym z najbardziej charakterystycznych, międzynarodowo rozpoznawanym elementem krajobrazu stolicy. Okragłe



publicznie. Prace instalacyjne prowadzone przez artystkę zbiegły się z zakończeniem wszystkich niezbędnych działań remontowych w obu rotundach. Instalacja, choć czasowa z założenia, inicjuje stałą obecność wolskich rotund na mapie kulturalnej Warszawy” – mówi Marcin Biernacki, fundator Fundacji Rodziny Biernackich „Poję-

obudowy na zbiorniki gazu znajdują się na tyłach gazowni. Budowlę wyróżnia interesująca dekoracja neoromańska. W latach 70. XX wieku zaprzestano tutaj produkcji i składowania gazu. Rodzina Biernackich pragnie przekształcić rotundy w aktywnie funkcjonujące obiekty, służące ważnym wartościom społecznym. III

BOGUSŁAWA

49